

dr hab. Małgorzata Lipowska, prof. UG  
Instytut Psychologii  
Uniwersytet Gdański

Gdańsk, 2021-02-28

## RECENZJA

### rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Rojczyk

pt. *Torbiele pajęczynówki u dzieci*

– czy mają wpływ na rozwój języka i innych funkcji poznawczych?

**promotor: dr hab. Agnieszka Maryniak, prof. UW**

Diagnoza jakiegokolwiek problemu zdrowotnego dziecka, szczególnie w odniesieniu do mózgu, odbierana bywa przez rodziców niemal jak wyrok. Także wszelkie odstępstwa od normy rozwojowej wzbudzają niepokój opiekunów, gdyż mogą być symptomem pojawiających się zaburzeń. Identyfikacja problemów jest konieczna do podjęcia interwencji. Jednym z objawów mogących zwiastować neurobiologiczne podłoże problemów są opóźnienia czy odmienności w sferze językowej. W odniesieniu do problemów medycznych odnotowuje się olbrzymi postęp w zakresie diagnostyki, która jest nadal jednym z największych wyzwań stawianych przed specjalistami zajmującymi się pomocą najmłodszych. Do dyskusji nad problematyką dotyczącą relacji problemów natury neurologicznej oraz języka i poznania w odniesieniu do dzieci włącza się mgr Agnieszka Rojczyk. Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska jest interesującym i zarazem twórczym pomysłem badawczym. Niepodważalną zaletą pracy jest już samo podjęcie ważnego zagadnienia, jakim jest próba empirycznej weryfikacji założenia o braku podstaw do jednoznacznego oczekiwania trudności w funkcjonowaniu językowym czy poznawczym dzieci z torbielami mózgu i ujednolicania rokowań w odniesieniu do wrodzonych malformacji i uszkodzeń mózgu. Recenzowana praca ma nie tylko walory naukowe, lecz może być źródłem aplikacji do praktyki klinicznej, szczególnie w zakresie współpracy z rodzicami dzieci z powyższym rozpoznaniem.

Praca liczy 125 stron tekstu wraz z załącznikami. Ustosunkuję się zatem do poszczególnych części pracy, a z obowiązku recenzenta nakreślę swoje uwagi krytyczne.

Mam nadzieję, że uwagi te przyczynić się mogą do udoskonalenia pracy i oddania jej do druku, np. w formie cyklu artykułów.

Dysertacja składa się z wprowadzenia, trzech rozdziałów teoretycznych, rozdziału dotyczącego metodologii badań własnych, po którym następuje przedstawienie wyników wraz z ich omówieniem, następnie dyskusja, a pracę zamyka ogólne podsumowanie połączone wnioskami płynącymi z badań. Na końcu rozprawy Autorka zamieszcza spis literatury, z której korzystała, a także aneks. Taka struktura pracy jest zgodna z wymaganiami. Od strony formalnej praca spełnia standardy stawiane pracom doktorskim o charakterze empirycznym.

W pierwszej kolejności odniosę się do tytułu pracy, który brzmi: *Torbiele pajęczynówki u dzieci – czy mają wpływ na rozwój języka i innych funkcji poznawczych?*. Moim zdaniem – odpowiada on treściom w niej zawartym – jest stylistycznie i metodologicznie prawidłowy. Jednocześnie jest zwięzły i daje potencjalnemu czytelnikowi wskazówkę – jakiego obszaru eksploracji naukowej dotyczy dysertacja. Ponadto nadanie tytułowi formy pytania jest zabiegiem stylistycznym przyciągającym uwagę czytelnika (w tym recenzenta) i tworzy oczekiwanie uzyskania odpowiedzi.

Treści zawarte w pierwszym rozdziale o tytule: TORBIELE PAJĘCZYNÓWKI – CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA, to bardzo udana próba usystematyzowanego zaprezentowania definicji i zakresu pojęciowego zagadnień ujętych w tytule. Nie było to zadanie łatwe uwzględniając fakt, że torbiele pajęczynówki to temat ewidentnie z obszaru nauk medycznych, gdzie konieczne było operowanie terminologią z tej dyscypliny w sposób zrozumiały dla odbiorców z nauk społecznych. Doktorantka sprostała zadaniu przedstawiając wszystkie potrzebne informacje, a zarazem unikając nadmiernej drobiazgowości przekazu. Śledzenie i rozumienie wywodu ułatwiają załączone zdjęcia z rezonansu magnetycznego. Przede wszystkim pragnę podkreślić jednak wzbogacenie tej części pracy komentarzami z perspektywy psychologii, np. dotyczącymi społecznego funkcjonowania dziecka i jego rodziny w sytuacji choroby, dzięki temu mgr Rojczyk uzasadniła dlaczego tematyka ta może a wręcz powinna stanowić obszar zainteresowań psychologii.

Rozdział drugi NEUROPLASTYCZNOŚĆ przygotowała Doktorantka z perspektywy procesów rozwojowych, odwołując się do wiedzy z zakresu anatomii, neurologii, a także psychologii i neuropsychologii. Rzadko w pracach psychologicznych spotkać można tak klarowne przedstawienie problematyki charakterystycznej dla innych dyscyplin nauki. Rozpoczynając od przytoczenia pracy Konorskiego z 1948 roku Doktorantka prezentuje

podejścia badawcze i koncepcje neuroplastyczności wskazując na jej rodzaje (strukturalną i funkcjonalną). Nieco brakowało mi w tym miejscu wyraźniejszego podkreślenia roli funkcji neuroplastyczności w normatywnym rozwoju i procesie rehabilitacji, czyli jej analizy z perspektywy psychologii.

Rozdziały trzeci o tytule WCZESNE USZKODZENIA MÓZGU w pierwszej części zawiera dane medyczne i wskazuje odmienne perspektywy badawcze, które zdają się czasami nawet wykluczać. Rozdział przygotowany jest w schemacie „od ogółu do szczegółu”, czyli od charakterystyki wczesnych uszkodzeń, poprzez rozwój poznawczy osób z tym problemem aż do funkcjonowania poznawcze pacjentów z torbielami pajęczynówki. Ten ostatni fragment uważam za najciekawszy i bardzo doceniam przyjęcie perspektywy psychologicznej w jego przygotowaniu.

Właściwie jedyna uwaga krytyczna, jaką mogę sformułować w odniesieniu do teoretycznej części pracy, dotyczy nieco zbyt ogólnych tytułów rozdziałów i podrozdziałów oraz niewielkiej niekonsekwencji w zapisie bibliograficznym, szczególnie w wypadku powołań w tekście na prace zespołowe (np. str. 35 czy 50).

Reasumując, uważam część teoretyczną za bardzo udaną syntezę wiedzy opartej na dowodach z zakresu tematyki pracy. Rzetelna podstawa teoretyczna pracy sprawia, że przedstawione w części empirycznej wyniki badań i wypływające z nich wnioski mają dużą wartość.

Część empiryczna obejmuje trzy rozdziały kolejno prezentujące: metodologiczne podstawy badań własnych, wyniki uzyskane w badaniach wraz z omówieniem, ogólną dyskusję zebranych danych, oraz podsumowanie całości wraz z wnioskami. Mam generalną uwagę co do tytułów w tej części pracy, są one tak sformułowane jakby odnosiły się do ogólnego „schematu części empirycznej” i nie mają żadnego związku z treścią TEJ konkretnej pracy.

Otwierający rozdział KONCEPCJA BADAŃ zawiera ogólny cel badawczy, którym jest *„analiza rozwoju i funkcjonowania poznawczego, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju językowego, dzieci i młodzieży, u których zdiagnozowano torbiele pajęczynówki uciskające na półkulę mózgu”* (s. 59), oraz sześć wywiedzionych z niego pytań badawczych. Doktorantka sformułowała cztery hipotezy kierunkowe, ale w odniesieniu do dwóch pytań dotychczasowa wiedza nie pozwoliła na ten zabieg metodologiczny i mgr Rojczyk poprzestała na analizie eksploracyjnej. Pierwsze pytanie dotyczy porównania wyników grupy kryterialnej i kontrolnej, pozostałe pięć odnosi się tylko do grupy dzieci z torbielami pajęczynówki. Moim zdaniem pytania drugie i trzecie można by połączyć w

jedno. Ponadto uważam, że warto na poziomie pytań unikać zwrotów statystycznych np. koreluje (pyt. 4) i operować terminami dotyczącymi zjawisk, z nazwy analiz statystycznych zarezerwować dla hipotez. Zaleciłabym też nieco większą precyzję w formułowaniu hipotez np. H4 „*Dzieci z objawami klinicznymi będą wykazywać większe natężenie deficytów poznawczych niż dzieci, u których objawy kliniczne nie występują*” nie wskazuje jednoznacznie, o które grupy badane chodzi (podgrupy grupy kryterialnej czy także kontrolne), dzieci z grupy kontrolnej to także pacjenci szpitala, więc u nich również mogą występować objawy kliniczne.

Następnie mgr Rojczyk dokonuje precyzyjnego opisu badanej grupy i procedury samego badania. Pochwalić należy zarówno za precyzję doboru i jasno określone, ale przede wszystkim troskę o dopasowanie grupy kontrolnej i klinicznej pod niemal każdym możliwym względem. Kolejnym krokiem jest bardzo szczegółowy opis wszystkich zastosowanych narzędzi badawczych, Doktorantka nie tylko opisała krótko wszystkie narzędzia, ale także uzasadniła ich wybór i zadbała, aby ta sama funkcja, np. język, była badana za pomocą testów dopasowanych do wieku dziecka. Wiele wnoszącym do pracy fragmentem jest przybliżenie procesu diagnozowania torbieli u dzieci, wraz z informacjami czy i kiedy rodzice zauważyli zwiastujące objawy somatyczne lub psychologiczne. Brakiem jest tutaj niepodanie informacji o współczynnik rzetelności testów w tych konkretnych badaniach, śledzenie dalszego wyводу ułatwiłoby także przedstawienie zastosowanej strategii obliczeń statystycznych.

Przeprowadzone badania nie budzą zastrzeżeń metodologicznych. W odniesieniu do opracowania statystycznego uzyskanych wyników uważam, że przeprowadzone analizy zostały odpowiednio dobrane do postawionych celów i pytań badawczych. Moją szczególną uwagę przyciągnęły wyniki wskazujące, że u dzieci z większymi torbielami, czyli uciskającymi większe obszary mózgu, wyniki testu inteligencji były paradoksalnie wyższe, Doktorantka wyjaśniła ciekawie ten wynik odwołując się także do neuropatyczności mózgu. Za niezmiernie interesujące uznaję także dociekania relacji lateralizacji z poziomem funkcjonowania poznawczego badanych, szczególnie, że w ostatnich latach zagadnienie asymetrii funkcjonalnej u dzieci przestało być tak często analizowane przez badaczy.

Pracę kończy DYSKUSJA WYNIKÓW. Autorka jeszcze raz uwypukliła najistotniejsze wyniki uzyskanych badań, dokonała ich skrótowej syntezy, a także wskazała na ich wartość responsywną. Jedyna uwaga krytyczna dotyczy moim zdaniem nieco zbyt skromnego wachlarza prac innych autorów z którymi Doktorantka konfrontuje swoje wyniki, oczywiście może to wynikać z faktu, że tych prac zwyczajnie nie ma. Dyskusja jest

przemysłana, za najciekawsze zarówno z perspektywy dociekań naukowych, ale i ewentualnych oddziaływań praktycznych uznaję poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o behawioralne i poznawcze konsekwencje torbieli mózgu, jako klinicysta z optymizmem odczytuję wyniki wskazujące na niedeterminującą relację w tym zakresie. Wynik ten powinien zostać szeroko rozpowszechniony, stać się wręcz wiedzą społecznie powszechną, dzięki czemu można by zmniejszać poziom lęku rodziców dzieci. Doktorantka świadoma jest ograniczeń badań własnych, wskazując jednocześnie kierunki dalszych dociekań, choć w tym obszarze mogłaby nieco „rozwinąć skrzydła”. W razie przygotowywania pracy do druku (do czego zachęcam) w formie artykułów, konieczne jest gruntowne uporządkowanie zapisu statystycznego wyników, np. zgodnie z wymaganiami APA-7 (np. zapis symboli statystycznych kursywą).

W podsumowaniu recenzji pragnę stwierdzić, że wartość merytoryczną rozprawy oceniam zdecydowanie pozytywnie. Badania mają charakter oryginalny, a podjęty problem ma znaczącą wartość poznawczą. Praca napisana jest poprawnym językiem, a wyniki przedstawione bardzo czytelnie i szczegółowo – co stanowi wartość dla każdego czytelnika, a recenzenta szczególnie. Uwagi krytyczne przedstawione w recenzji nie umniejszają walorów ocenianej dysertacji, a stanowią jedynie propozycje zmian w przypadku przygotowania publikacji, np. w formie artykułów.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska dowodzi bardzo dobrego przygotowania Doktorantki pod względem zarówno teoretycznym, jak i metodologicznym, co świadczy o jej umiejętnościach planowania i prowadzenia badań naukowych w zakresie nauk społecznych, w dyscyplinie psychologia.

Reasumując stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr Agnieszki Rojczyk, przygotowana pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Maryniak, prof. UW, spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim zgodnie z *Ustawą stopniach naukowych i tytule naukowym* z 14 marca 2003 roku i wnioskuję o dopuszczenie mgr Agnieszki Rojczyk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.